

Integrujemy się...

[Galeria zdjęć](#)

Może zacznę od tego, że rok szkolny zaczęliśmy bardzo intensywnie i postawiliśmy na integrację naszej nowej grupy. Codziennie po odrabiankach mamy zajęcia grupowe wymyślane przez nas bądź przez wychowawców. Ustaliliśmy też, że w każdą niedzielę gdzieś wyjeżdżamy. Chcąc wykorzystać ostatnie słoneczne dni odwiedziliśmy park w Świerklańcu z panią Nataką oraz park w Chorzowie z panem Rafałem, pan Andrzej za to wyciągał nas na rolki do naszego radzionkowskiego skateparku.

W ostatni weekend tj. 15-16.10.2016r. cała nasza grupa postanowiła korzystać ze słońca nieco dalej. Pojechaliśmy na wycieczkę do Wisły. Choć nie była to nasza pierwsza wizyta w tamtych stronach, było cudownie. Wyjechaliśmy z samego rana, po około dwóch godzinach dotarliśmy do Ustronia, gdzie wychowawcy doprowadzili nas do mapy i rzucili wyzwanie – miałyśmy odszukać szlak i doprowadzić ich na szczyt Równicy. Odnalezienie szlaku nie było dużym problemem, prawdziwe męki zaczęły się w drodze na górę. Wejście z prawie krótkimi przerwami zajęło nam 1,5h. Mimo zmęczenia droga wydawała się bardzo przyjazna. Szerokie uśmiechy na twarzach innych turystów i dobre nastawienie dawało nam porządne dawki pozytywnej energii. W drodze powrotnej mogliśmy nieco odpocząć, zawsze wraca się krócej..

Około godziny 15 dotarliśmy do schroniska w Wiśle. Po burzliwych obradach dotyczących rozmieszczenia w pokojach, mogliśmy zająć się planowaniem urodzinowej imprezy- niespodzianki dla naszej Andzi. W końcu urodziny ma się raz w roku. Po przyjęciu przyszedł czas na inne zabawy – grałyśmy w siatkówkę, ping ponga i twistera. Następny dzień miał być nieco mniej intensywny, jednak musiałyśmy dostosować się do końca doby hotelowej, a nie było to łatwe, zważając na nasz pociąg do snu... Kiedy w końcu udało się spakować, dotrzymaliśmy tradycji i odwiedziliśmy Skocznię Adama Małysza. Tak to nasza krótka ale bardzo przyjemna wycieczka dobiegła końca. Około 13:30 wróciliśmy do naszej codzienności, napełnione nową energią.

W imieniu dziewczyn dziękujemy naszym Wychowawcom – następną wycieczkę organizujemy same..

Sandra.